

Sygn. akt II KZ 6/17

POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

w sprawie **K. K.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 15 marca 2017 r.

zażalenia skazanego na zarządzenie Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 8 lutego 2017 r. odmawiające przyjęcia kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 14 października 2016 r., sygn. akt II AKa (...)

p o s t a n o w i ł;

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Wskazany w wstępie zarządzeniem odmówiono przyjęcia osobistej kasacji K. K., jako obciążonej nieusuniętym w terminie brakiem formalnym, polegającym na jej niesporządzeniu i niepodpisaniu przez adwokata. W zarządzeniu odnotowano, że wyznaczony skazanemu obrońca z urzędu nie stwierdził podstaw do wniesienia kasacji, zaś postanowieniem z dnia 7 lutego 2017 r. nie uwzględniono wniosku skazanego z dnia 18 stycznia 2017 r. o wyznaczenie z urzędu innego obrońcy.

W zażaleniu na powyższe zarządzenie K. K. wnosi o przyjęcie jego kasacji, ponieważ został niesłusznie skazany. W argumentacji zażalenia, poza powołaniem się na stan dowodowy sprawy, odnosi się do postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 7 lutego 2017 r., zarzucając mu błędną ocenę okoliczności ważących na

odmowie uwzględnienia jego wniosku o wyznaczenie innego obrońcy z urzędu, w trybie art. 84 § 3 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Jest faktem, że w postępowaniu okołokasacyjnym K. K. dwukrotnie (bowiem również w dniu 19 grudnia 2016 r. – k. 5230) wnosił o wyznaczenie innego obrońcy z urzędu, niż reprezentujący go przed prawomocnym zakończeniem postępowania, wskazując na istniejący według niego „konflikt interesów” z obrońcą, który „nie reprezentował jego linii obrony”. Należy jednak stwierdzić, że ta okoliczność – podniesiona przez skazanego ponownie we wniosku z dnia 18 stycznia 2017 r. – została rzeczowo i trafnie oceniona w kontestowanym obecnie postanowieniu Sądu Apelacyjnego, dotyczącym stanowiska skazanego już wprost podważającego rzetelność postępowania obrońcy w kwestii niestwierdzenia podstaw do wniesienia kasacji.

W nawiązaniu, niezbędne jest wskazanie, że domaganie się przez skazanego rozpoznania jego własnej skargi kasacyjnej lub wyznaczenia kolejnego (innego) adwokata z urzędu nie znajduje żadnego uzasadnienia, skoro żądania te wynikają z samego tylko faktu, że stanowisko dotychczasowego obrońcy, do którego zajęcia był on uprawniony na podstawie art. 84 § 3 k.p.k., jest rozbieżne z oczekiwaniem skazanego. Na marginesie jedynie można zauważyć, że zastrzeżenia skazanego co sposobu reprezentowania jego interesów przez obrońcę, zostały przez niego ujawnione dopiero po prawomocnym zakończeniu postępowania i uzasadnione zostały jego własną oceną okoliczności sprawy. Na tym tle konieczne jest podkreślenie, że przymus sporządzenia i podpisania przez adwokata kasacji, określony przepisem art. 526 § 2 k.p.k., uzasadniony jest tym, że tylko osoba z fachową wiedzą prawniczą, jaką nie dysponuje strona postępowania, jest w stanie zweryfikować podstawy wystąpienia z tym nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Taka też tylko skarga może być przedmiotem rozpoznania i zbadania jej zasadności przez Sąd Najwyższy na tle konkretnych okoliczności zakończonej prawomocnie sprawy. Trzeba przy tym zauważyć, że co do zasady nie jest rolą sądu przeprowadzającego procedurę związaną z wniesieniem kasacji, badanie linii obrony, czy też merytorycznej wartości argumentacji wnoszonych pism

procesowych. Zadaniem sądu jest dokonanie kontroli, czy udzielona z urzędu pomoc prawna została wykonana w sposób rzetelny (zob. postanowienie SN z dnia 18 września 2013 r., V KZ 55/13).

Takiej właśnie kontroli dokonano w niniejszym postępowaniu, zwracając uwagę na sposób podjęcia przez wyznaczonego obrońcę czynności, do których został on wyznaczony. W tej sytuacji – stwierdzając ponadto, że przebieg czynności zmierzających do uzupełnienia braku formalnego osobistej kasacji K. K., nie nasuwa zastrzeżeń w świetle art. 120 § 1 k.p.k. – Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do podważenia zaskarżonego zarządzenia i dlatego orzekł, jak na wstępie.